

Moskwa wprowadza przepustki dla mieszkańców

11 kwietnia 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. Wiadomości krajowe [TUTAJ.](#)

Dane z [raportu nr 81 WHO z 10 kwietnia 2020 r.](#):

- 1 521 252 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 85 054 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 92 798 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 7 277 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych zarażeń WZROŚŁA, liczba zgonów WZROŚŁA.

Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie [TUTAJ.](#)

Informacje ogólne

Niemiecko-brytyjski zespół specjalistów z University of Cambridge, Uniwersytetu Christiana Albrechta w Kilonii oraz Instytutu Genetyki Sądowej w Münster, wykonali analizę filogenetyczną koronawirusa SARS-CoV-2. Wykorzystali przy tym genom wirusów pobranych od 160 pacjentów pomiędzy 24 grudnia 2019 roku a 4 marca 2020 roku. Analiza ujawniła istnienie trzech typów wirusa, które naukowcy nazwali A, B oraz C. Typ A to jest najbliższy „oryginalnemu” koronawirusowi od nietoperzy. Typu A i C stanowią zdecydowaną większość wersji wirusa spotykanych poza Azją Wschodnią. Z kolei typ B występuje głównie w Azji Wschodniej, a wyostał się poza nią dopiero po przejściu mutacji.[KW]

Niespodzianek jest więcej. Na przykład typ A, ten, który jest najbliższy koronawirusowi nietoperzy, jest co prawda obecny w Wuhan, ale nie jest tam dominujący. Zmutowane wersje typu znaleziono u Amerykanów mieszkających w Wuhan oraz u wielu mieszkańców USA i Australii. Z kolei typ C bardzo rozpowszechnił się w Europie. Zidentyfikowano go już u pierwszych pacjentów we Francji, Szwecji, Włoszech i Anglii. Brak go w próbkach z Chin kontynentalnych, jednak jest obecny w Hongkongu, Singapurze i Korei Południowej. Z analizy wynika również, że do Włoszech koronawirus mógł dostać się z Niemiec oraz z Singapuru.[KW]

Jak zapewniają autorzy badań, zastosowana przez nich metoda dokładnie pokazuje trasy rozprzestrzeniania się epidemii, poszczególne mutacje i typy wirusa są dobrze połączone. Dzięki temu, jak twierdzą, można wykorzystać ich metodę do zidentyfikowania nieznanych obecnych oraz przyszłych miejsc, z których choroba może się rozprzestrzeniać. „Analiza sieci filogenetycznej może pomóc w zidentyfikowaniu nieznanych źródeł COVID-19, co pozwoli na objęcie ich kwarantanną” – mówi doktor Peter Foster, główny autor badań. Wiemy zatem, że wariant A jest najbliżej spokrewniony z wirusem znalezionym u nietoperzy i łuskowców, wariant B pochodzi od A i różni się od niego dwiema mutacjami, a C pochodzi od B.[KW]

Autorzy badań informują, że zidentyfikowali dwie podgromady typu A, które różnią się od siebie mutacją synonimiczną (cichą). Wśród analizowanych danych do jednej z podgromad należały wirusy uzyskane od czterech Chińczyków z prowincji Guangdong, których wirus był oryginalnym wirusem podgromady oraz u trzech Japończyków i dwóch Amerykanów. W wypadku obu tych narodowości w genomie wirusa zaszły liczne zmiany. Wiadomo też, że obaj Amerykanie mieszkali w Wuhan. Z kolei do drugiej podgromady należały wirusy od pięciu osób z Wuhan (w tym w dwóch przypadkach była to oryginalna odmiana tej podgromady) oraz ośmiu innych osób z Chin i innych krajów Azji Wschodniej. Tutaj warto zauważyć, że aż 15 z 33 typów wirusów

należących do tej podgromady znaleziono poza Azją Wschodnią, głównie w USA i Australii.[KW]

Jeśli zaś chodzi o koronawirusa SARS-CoV-2 typ B, to aż 74 z 93 wirusów z tej gromady znaleziono w Wuhan, innych regionach wschodnich Chin i niektórych sąsiednich krajach. Poza Chinami znaleziono jedynie 10 przykładów na występowanie typu B – w USA, Kanadzie, Meksyku, Francji, Niemczech i Meksyku. Typ B pochodzi od typu A i różni się od niego jedną mutacją synonimiczną oraz jedną niesynonimiczną. W przypadku typu B zauważono też pewien interesujący fakt. Otóż o ile w Azji Wschodniej nie zmutował, to w każdym przypadku, gdzie wykryto go poza tym regionem świata, zauważono mutacje. Zjawisko to można wyjaśnić albo specyficzną drogą zakażeń, albo też przyjmując założenie, że typ B zaadaptował się do populacji Azji Wschodniej i żeby poza nią wyjść, musi mutować.[KW]

Z kolei typ C pochodzi od typu B, od którego różni się jedną mutacją niesynonimiczną. Jest to typ „europejski”, który ma bardzo silną reprezentację we Francji, Włoszech, Szwecji, Anglii oraz w Kalifornii i Brazylii. Nie znaleziono go w Chinach, ale występuje w Hongkongu, Korei Południowej i na Tajwanie.[KW]

Od czasu przeprowadzenia powyższych badań uczeni poszerzyli liczbę analizowanych przypadków to 1001 genomów koronawirusa. Przygotowali już artykuł, który nie został jeszcze recenzowany, ale już informują, że na podstawie nowych badań można stwierdzić, że do pierwszej infekcji SARS-CoV-2 u ludzi doszło pomiędzy połową września a początkiem grudnia. Potwierdza więc się to, o czym donosili dziennikarze z [„South China Morning Post”](#). Widzieli oni tajne dokumenty rządowe, z których wynika, nie później niż 17 listopada nową chorobę zidentyfikowano u 9 osób. Szczegóły badań opublikowano na łamach [„PNAS”](#). [KW]

Wielka Brytania

Brytyjski rząd ogłosił kolejny tragiczny rekord – w ciągu zaledwie doby w Wielkiej Brytanii liczba ofiar śmiertelnych koronawirusa wzrosła o niemal 1000. Łącznie zmarło już 8958 osób. Wczoraj wieczorem rząd brytyjski ogłosił podsumowanie najtragiczniejszej jak dotąd doby epidemii koronawirusa na Wyspach. W ciągu 24 godzin liczba ofiar śmiertelnych zrosła o 980 osób, sięgając łącznie 8958 zgonów spowodowanych zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. Tym samym Wielka Brytania odnotowała dzień tragiczniejszy niż najgorsze dni we Włoszech i Hiszpanii. Dzienna liczba 1000 ofiar śmiertelnych, do której Wielka Brytania niebezpiecznie się zbliża, została przekroczona jak na razie przez jedno państwo europejskie – przez Francję, gdzie w ciągu najgorszego dotąd dnia zmarło aż 1 417 osób z powodu koronawirusa.[PE]

Należy również pamiętać, że podczas gdy w krajach Europy najbardziej dotkniętych przez koronawirusa minął już szczytowy moment epidemii, w Wielkiej Brytanii szczyt wciąż jeszcze nie nastąpił. Eksperci spodziewają się, że dzienne liczby nowych zakażeń i zgonów mogą rosnać nawet przez kolejne dwa tygodnie. Ostatnia rekordowa liczba ofiar śmiertelnych koronawirusa na Wyspach została odnotowana w środę, gdy ogłoszono 938 nowych zgonów. Następnie w czwartek ogłoszono, że w ciągu poprzedniej doby zmarło 881 osób. Niestety spadek ten był jedynie chwilowy, gdyż już w piątek wieczorem, podając dobowe podsumowanie, brytyjski minister zdrowia, Matt Hancock, poinformował o kolejnych 980 zgonach. Jeszcze wcześniej tego samego dnia Public Health England ogłosiło, że w samej Anglii zmarło 866 osób. W pozostałych rejonach Wielkiej Brytanii odnotowano: 48 zgonów w Szkocji, 29 w Walii i 10 w Irlandii Północnej.[PE]

Tymczasem, jak czytamy na łamach portalu „The Guardian”, rośnie liczba przypadków, w których pracownicy brytyjskiej ochrony zdrowia są „cenzurowani”. Lekarze, pielęgniarki i inni

pracownicy NHS są „uciszani” przez swoich przełożonych, którzy zabraniają im publicznie komentować obecną sytuację. Wygląda na to, że NHS chętnie knebluje swoich pracowników i zabrania im publicznie zabierać głos na temat panującej pandemii koronawirusa, sytuacji służby zdrowia w UK oraz ogólnej kondycji samego NHS. Lekarze i pielęgniarki nie tylko są uciszani, ale grozi się im również karami dyscyplinarnymi, jeśli nie zastosują się do tych wytycznych. Coraz większa liczba pracowników szpitali czuje się zaniepokojona taką sytuacją, ponieważ zwyczajnie chcą, aby inni widzieli jak naprawdę wygląda ich praca, a nie znali tylko „oficjalną” wersję promowaną przez ich szefów oraz rząd.[PE]

Jak wynika z reportażu „Guardiana” jednym z punktów zapalnych jest kwestia doskwierających personelowi braków środków ochrony osobistej (PPE), o których jest w zasadzie głośno o samego początku walki z koronawirusem. Pandemia boleśnie obnażyła prawdę o NHS – brytyjska ochrona zdrowia jest fatalnie niedofinansowana, a w obliczu trwającego kryzysu doskonale widać lata zaniedbań kolejnych rządów. Władzom NHS nie na rękę jest zwracanie uwagi na to, jak bardzo źle to wszystko funkcjonuje, więc posunęły się one do grożenia mówiącym jak jest naprawdę pracownikom konsekwencjami dyscyplinarnymi oraz wysyłaniem ich do domu. Pracownicy, którzy anonimowo rozmawiali z dziennikarzami „Guardiana” przyznają, że boją się ewentualnych konsekwencji łamania „cenzury”. Kilku specjalistów przyznało wręcz, że obawia się utraty pracy. Mieli oni pokazać brytyjskim dziennikarzom oficjalne maile od swoich przełożonych, w których wprost zostało napisane co im grozi jeśli będą mówić głośno o obecnej sytuacji. Ich aktywność w social mediach jest stale monitorowana. W szpitalach i innych placówkach medycznych panuje atmosfera strachu i niepokoju.[PE]

„Guardian” zaznacza, że te działania nie są normą. Nie wszystkie trusty NHS w Anglii zdecydowały się na podjęcie takich działań. Nie można więc mówić o ogólnym zakazie

wypowiadania się. Co więcej, niektóre oddziały brytyjskiej służby zdrowia wręcz zachęcają swoich pracowników, aby rozmawiali z mediami o swojej pracy w tym trudnym czasie. Mówienie o ogólnej cenzurze i knebłowaniu ust będzie rzecz jasna przesadą. Pamiętajmy o tym, że poufność jest bardzo ważna jeśli idzie o medycynę i służbę zdrowia. Kate Jarman, dyrektor ds. Korporacyjnych w szpitalu fundacji NHS w szpitalu Milton Keynes University, uważa, że należy wspierać personel w rozmowach o tym, jak wygląda obecna sytuacja. „Zawsze trzeba znaleźć równowagę w sposobie, w jaki pracownicy przekazują wiadomości” – powiedziała. „Ludzie powinni pamiętać o poufności pacjentów i podstawowych regulacjach dotyczących informacji publicznej i ogólnym bezpieczeństwie”.[PE]

Do kolejnej nieprawdopodobnej sytuacji doszło w Preston, gdzie przyuważono stadko owiec korzystające z karuzeli na jednym z przydomowych ogródków. Ich wybryki udało się nagrać 52-letniej Debbie, właścicielce ogródka, dzięki czemu teraz każdy użytkownik portalu „YouTube” może zobaczyć, jak sprawnie ciekawskim owcom wychodzi korzystanie z karuzeli. „Nie wiem, w jaki sposób to rozpracowały, ale wygląda na to, że świetnie się bawiły” – powiedziała Debbie komentując całe zdarzenie.[PE]



Natomiast w Romford, w Anglii, do miasteczka przyszły jelenie z pobliskiego Dagnam Park i wylegiwały się na trawnikach przed domami przebywających w izolacji mieszkańców. Gdy zgiełk uliczny oraz ruch w miasteczku znacznie przycichł, zwierzęta zaczęły odwiedzać tereny do tej pory przez nie omijane.[PE]

Ukraina

Ukraińskie władze przygotowują strategię wyjścia z kwarantanny – poinformował premier Ukrainy, Denis Szmygał. „W maju Ukraina musi wrócić do pracy. W jakich warunkach, w jakich

standardach, w jakich ramach czasowych – to kwestie, nad którymi pracuje rząd razem z analitykami” – powiedział ukraiński premier. W celu opracowania tych reguł stworzony został zespół ekspertów pod nazwą Rady ds. rozwoju ekonomicznego Ukrainy, w skład którego weszli eksperci i naukowcy światowej klasy.[PU]

Wyniki prac i strategia wyjścia z kwarantanny mają zostać zaprezentowane w przyszłym tygodniu. Oczekuje się, że do początku maja ma zostać utrzymany obecny reżim izolacji społecznej oraz dotychczasowe działania mające na celu wsparcie dla osób bezrobotnych oraz służb medycznych. W maju i czerwcu mają zostać podjęte działania na rzecz stopniowego luzowania przyjętych ograniczeń w funkcjonowaniu państwa, stworzenia nowych miejsc pracy (do 500 tys.), wsparcia małych i średnich firm, m.in. poprzez kredyty. W czerwcu i na początku lipca oczekuje się m.in. zakończenia roku szkolnego, uruchomienia możliwości korzystania z miejsc wypoczynku (pod warunkiem zachowania warunków bezpieczeństwa, jak również zniesienia ograniczeń dla osób starszych).[PU]

Białoruś

Na Białorusi gwałtownie wzrosła liczba zachorowań na koronawirusa. W ciągu doby wzrost wyniósł 495 osób – informuje Tut.by, powołując się na oficjalne dane ministerstwa zdrowia. Według stanu na 10 kwietnia w kraju potwierdzono 1981 przypadków COVID-19. W czwartek informowano o 1486 chorych. Zmarło 19 osób, 169 wyzdrowiało. W szpitalach pozostają 1793 osoby z potwierdzonym zarażeniem koronawirusem. 72 pacjentów podłączono do respiratorów. Ministerstwo zdrowia podało, że kontroluje wzrost liczby zarażeń. Choroba z reguły przebiega w lekkiej lub umiarkowanej postaci. Najwięcej potwierdzonych przypadków zarejestrowano w Mińsku (807). Na drugim miejscu znalazł się obwód witebski (406).[SN]

Rosja

W ciągu doby w Rosji potwierdzono 1667 nowych przypadków zarażenia koronawirusem – poinformował sztab operacyjny do walki z rozprzestrzenianiem się COVID-19. Czyli mniej o 119 osób niż dzień wcześniej. Łącznie w Rosji zachorowały 13 584 osoby. Nowe przypadki zarejestrowano w 49 regionach, najwięcej w Moskwie – 1030, obwodzie moskiewskim – 152 i Petersburgu – 80. Zmarło też 12 osób. W sumie wirus zabił w Rosji 106 osób. Ze szpitali wypisano kolejnych 250 pacjentów. Łącznie wyzdrowiało już 1045 pacjentów.[SN]

Mer Moskwy Siergiej Sobianin ogłosił, że od przyszłego tygodnia w rosyjskiej stolicy stopniowo zostaną wprowadzone przepustki dla mieszkańców. „Najpierw zostaną wprowadzone przepustki na wyjazdy do pracy, następnie na wyjazdy w innych celach, a na koniec, jeśli to konieczne, na ruch w obrębie dzielnicy” – powiedział mer. Zaznaczył, że system będzie miał charakter deklaracyjny. Władze miasta zastrzegają sobie prawo do weryfikacji dokładności informacji dostarczonych przez obywateli w celu uzyskania przepustek. Według burmistrza sytuacja z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Moskwie od poniedziałku zaczęła się pogarszać, liczba pacjentów w poważnym stanie rośnie. „Wcześniej codziennie przyjmowano do szpitali około 500 osób, ale teraz jest to już 1300. Większość pacjentów przybywa przed ustaleniem laboratoryjnej diagnozy koronawirusa” – powiedział Sobianin.[SN]

Według niego dzięki obrazowi klinicznemu i diagnostyce radiologicznej lekarze widzą, że z dużym prawdopodobieństwem jest to koronawirus, a taka dynamika zachorowań „nie zwiastuje nic dobrego”. „Około 75% mieszkańców miasta jest pozbawionych możliwości swobodnego przemieszczania się po Moskwie” – powiedział Sobianin w TVC. Mer Moskwy Siergiej Sobianin poprosił mieszkańców miasta o cierpliwość i odwagę, aby odpowiedzialnie przyjąć decyzje władz odnośnie walki z koronawirusem. „Drodro Moskwiacy! W nadchodzących dniach i

tygodniach będziemy musieli stawić czoła ciężkim próbom. Musimy być cierpliwi i odważni. I być tak odpowiedzialni, jak to możliwe, przestrzegając ustalonych zasad i ograniczeń. Tylko w ten sposób możemy poradzić sobie z tą zarazą i uratować życie bliskich nam osób. Gdy tylko zagrożenie infekcji ustąpi, Moskwa natychmiast zacznie wracać do normalnego rytmu życia” – powiedział Sobianin w oświadczeniu telewizyjnym.[SN]

170 osób w szpitalu klinicznym w Ufie otrzymało pozytywne wyniki wstępnego testu na koronawirusa, gdzie 6 kwietnia kwarantannie poddano ponad tysiąc pacjentów i lekarzy – poinformował minister zdrowia Baszkirii Maksim Zabelin. Wcześniej pojawiła się wiadomość, że z powodu podejrzenia o zarażenie koronawirusem u pięciu lekarzy i dwóch pacjentów Szpital Kliniczny im. Kuwatowa został zamknięty na czas kwarantanny. W szpitalu znajdowało się około 600 pacjentów i 500 lekarzy. Ministerstwo zdrowia poinformowało, że wszystkim zrobiono test na koronawirusa. „W Szpitalu Klinicznym od 6 kwietnia trwa kwarantanna. Przeprowadzono wstępne badania, większość pacjentów i lekarzy otrzymała negatywny wynik testu. 170 osób musi przejść dodatkowe badania w celu potwierdzenia lub obalenia wyników” – powiedział na briefingu Zabelin. Według ministerstwa w Baszkirii potwierdzono 40 przypadków koronawirusa. Ten szpital jest jedną z wiodących wyspecjalizowanych instytucji medycznych w Baszkirii. Klinika jest multidyscyplinarna, składa się z 28 oddziałów, 1140 łóżek. Rocznie leczy się tu ponad 29 tys. pacjentów, konsultuje się i bada ponad 238 tys., przeprowadza się około 19 tys. operacji i odbiera około 2 tys. porodów.[SN]

Stany Zjednoczone

Liczba potwierdzonych przypadków zarażenia nowym koronawirusem w Stanach Zjednoczonych przekroczyła 500 tys. Zmarło ponad 18,6 tys. osób – poinformował Uniwersytet Johnsa Hopkinsa, który prowadzi własną statystykę m.in. na podstawie danych

federalnych i lokalnych. Uniwersytet Johns Hopkins informuje o 500 399 przypadkach zarażenia i 18 637 zgonach. Stany Zjednoczone są obecnie na pierwszym miejscu na świecie pod względem liczby potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem, a na drugim miejscu po Włoszech pod względem liczby zgonów.[SN]

Prezydent USA Donald Trump podpisał w piątek dekret, z którego wynika, że Stany Zjednoczone mogą nakładać sankcje wizowe na kraje, które utrudniają lub opóźniają powrót swoich obywateli. Sankcje mogą zostać nałożone na „te państwa, które odmawiają przyjęcia lub w sposób nieuzasadniony opóźniają przyjęcie swoich obywateli, poddanych, obywateli lub rezydentów ze Stanów Zjednoczonych podczas pandemii wywołanej przez SARS-CoV-2”. W dokumencie stwierdzono, że informacje o takich naruszeniach powinien przekazać szef Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego sekretarzowi stanu. Z kolei szef amerykańskiej dyplomacji w ciągu siedmiu dni musi podjąć decyzję o wprowadzeniu ograniczeń względem takiego kraju. Przede wszystkim chodzi o ograniczenia wizowe.[SN]

Francja

Kryzys związany z koronawirusem obnażył słabość francuskiego państwa, które ma problemy z egzekwowaniem surowe przepisy sanitarne w imigranckich dzielnicach. Francja, podobnie jak inne kraje Europy, nałożyła na obywateli szereg ograniczeń. Można poruszać się jedynie w obrębie kilometra od miejsca zamieszkania, zaleca się także używanie maseczek, które stały się towarem deficytowym, bieganie między 10.00 a 19.00 jest zakazane. Policja kontroluje przestrzeganie zakazów, wykorzystując przy tym GPS. Zdarza się, że niektórzy przechodnie zatrzymywani są dwukrotnie w czasie jednego wyjścia na zewnątrz. Mimo zdecydowanej polityki ograniczania kontaktów międzyludzkich, przedmieścia Paryża nadal pozostają strefą, w której zakazów się w zasadzie nie stosuje. Prefekt paryskiej policji przyznał, że egzekwowanie zakazów poruszania

się oraz prowadzenia działalności przez niektóre firmy, na przykład bary z sziszami, w tzw. dzielnicach wrażliwych „nie jest priorytetem”. Istnieje obawa przed zamieszkami wywołanymi przez mieszkańców.[E]

Obawy te nie są pozbawione podstaw. W Beauvais policjantka odniosła poważne obrażenia, gdy została zraniona kamieniem w głowę; na przedmieściu Sarcelles w stronę ekipy policyjnej, przeprowadzającej kontrolę, oddano strzały, zanim ta zdążyła odpowiedzieć na atak używając grantów z gazem łazwiącym; w Clichy-sous-Bois policjant został ugryziony. Incydenty te sprowokowały parlamentarzystów i przedstawicieli lokalnych władz do wystosowania listu otwartego, w którym domagają się zaangażowania wojska w egzekwowanie prawa w dzielnicach zamieszkałych głównie przez ludność imigrancką, gdyż, jak piszą sygnatariusze listu, obecnie we Francji działają „podwójne standardy”.[E]

Prezydent Francji powiedział, że „należy odzyskać utracone terytoria Republiki”. Jednak zapowiedzi te pozostały póki co w sferze deklaracji. 23 kwietnia rozpoczyna się Ramadan, święty miesiąc dla muzułmanów, w tym czasie egzekwowanie ograniczeń, szczególnie zakazu zgromadzeń, może być jeszcze trudniejsze.[E]

Chiny

Ministerstwo Rolnictwa Chin opublikowało na swojej stronie internetowej projekt nowego państwowego katalogu zasobów genetycznych hodowli zwierząt, w którym nie wymieniono psów, które w tym kraju będą od teraz postrzegane wyłącznie jako zwierzę towarzyszące i domowy pupil. Opracowanie nowego projektu katalogu było odpowiedzią na rozprzestrzenianie się pandemii COVID-19, ponieważ według naukowców pierwszymi gospodarzami nowego koronawirusa były nietoperze, kolejnymi nosicielami mogły być łuszkowce, a następnie wirus został przeniesiony na ludzi. Do 8 maja 2020 roku Ministerstwo

przyjmie zalecenia od społeczeństwa, odpowiednich departamentów i ekspertów w sprawie proponowanej ustawy, która nie zawiera psów, łuskowców ani myszy bambusowych. „0 psach. Wraz z postępem ludzkiej cywilizacji, a także uwagą i preferencjami ludzi w dziedzinie ochrony zwierząt, psy z tradycyjnego bydła zamieniły się w „zwierzęta towarzyszące”, pupilów domowych. Na całym świecie nie należą do bydła i nasz kraj nie powinien zaliczać ich do sektora hodowlanego” – czytamy w dokumencie.[SN]

Mięso psów jest spożywane w niektórych częściach Chin, co wywołuje powszechne protesty wśród obrońców zwierząt, którzy od dawna próbują zakazać spożywania psiny. Chiny są najczęściej krytykowane za to, że kraj ten nie mógł zakazać jedzenia mięsa psów w mieście Yulin (chiński region autonomiczny Guangxi Zhuang). W czerwcu, w dniu przesilenia letniego, odbywa się tam festiwal ludowy, podczas którego ludzie gromadzą się i jedzą mięso psów. Obrońcy zwierząt i właściciele zwierząt domowych wielokrotnie wzywali lokalną administrację do zakazania krwawego festiwalu, informowano także, że aktywiści często wykupują psy od dostawców, aby je uratować.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [SN], [PolUkr.net](#) [PU], [Euroislam.pl](#) [E], PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [PE], [KopalniaWiedzy.pl](#) [KW]

Kompilacja 13 wiadomości: WolneMedia.net